

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 30 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmonij) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 24. stycznia. Dnia 25. stycznia 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany III. zeszyt dziennika ustaw państwa z r. 1854.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 14. Obwieszczenie ministeryów finansów i handlu pogranicznego, tudzież handlu lnianą przedzą wzdłuż linii celnej dla państw niemieckiego związku celnego.

Nr. 15. Rozporządzenie ministeryów finansów i sprawiedliwości z 16. stycznia 1854, dotyczące się należytości, jakie mają być wzięte za podstawę przy wymierzaniu kary za przekroczenia dochodów celnych.

Nr. 16. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 21. stycznia 1854, dotyczące się zaprowadzenia dla próby urzędów celnego związku względem organizacji urzędów celnych i straży pogranicznej w terytorium wolnego portu w Tryeście i w przyległym pogranicznym okręgu, zaczawszy od 1. lutego 1854.

Sprawy krajowe.

Lwów, 26. stycznia. Z polecenia W. rządu krajowego przypisana została dla c. k. galicyjskich szkół gimnazyalnych, gdzie język naukowy jest polski, mianowicie w gimnazyum Krakowskim, Bocheńskim, Sandeckim, Tarnowskim i Rzeszowskim tudzież w drugim gimnazyum Lwowskim „*Artymetyka na klasę II. c. k. gimnazyów galicyjskich przez Szymona Krawczykiwicza.* Lwów 1853;“ a księgarnia Milikowskiego otrzymała upoważnienie sprzedaży tej książki w cenie po 23 kr. m. k.

Wiedeń, 25. stycznia. C. k. ministeryum finansów nadało posadę rewidenta oraz przełożonego przy obrachunkowej kancelaryi podatkowej dyrekcji dla Bukowiny, oficyałowi i dotychczasowemu dyrygentowi tej kancelaryi obrachunkowej, *Michałowi Sawickiemu.* (W. Z.)

(Rozporządzenie ministeryum finansów względem zaprowadzenia urzędników związku celnego w terytorium wolnego portu Tryestu.)

Wiedeń, 26. stycznia. Na mocy Najwyższego upoważnienia Jego c. k. Apostolskiej Mości z dnia 26. maja 1853 i w wykonaniu odrębnego artykułu 2. ustęp 2. traktatu handlowego i celnego z Prusami z dnia 19. lutego 1853 zaprowadzają się począwszy od dnia 1. lutego 1854 w terytorium wolnego portu miasta Tryestu i w przynależnym okręgu pogranicznym, jak dalece teraz podlega tryestyńskiej kameralnej administracji okręgowej (okólnik gubernialny z dnia 29. lipca 1853) z niektórymi odmianami urzędzenia związku celnego pod względem organizacji urzędów celnych i straży pogranicznej. Ministeryum finansów wydało stosownie do tego rozporządzenie, ażeby w tych częściach terytoryalnych począwszy od rzeczzonego terminu aż do dalszych rozkazów następujące postanowienia były obowiązujące.

Dyrekcya głównego urzędu celnego w Tryeście, nadzorowanie terytorium wolnego portu dla zapobiegania nieprawemu wprowadzaniu przedmiotów monopolu, niestępowanych kalendarzów i kart od strony morskiej, tudzież dyrekcya potrzebnej do tego straży finansowej, powierza się naczelnemu dyrektorowi głównego urzędu celnego w Tryeście pod bezpośredniem zwierzchnictwem krajowej dyrekcji finansów. Do niego należy ze względu na odkryte w terytorium wolnego portu przestępstwa przepisów cła, kontroli i monopolów państwa, sprawdzanie istoty czynu, zabezpieczenie i opuszczanie kary, jak dalece ta czynność urzędowa niejest zastrzeżona krajowej dyrekcji finansów albo jakiej wyższej władzy.

Kameralna kasa okręgowa połączona potąd z głównym urzędem celnym zostanie oddzielona jako samoistny urząd pod zwierzchnictwem kameralnej administracji okręgowej.

Dyrekcya urzędów celnych wzdłuż linii wolnego portu i straży

finansowej w przynależnym okręgu pogranicznym, porucza się inspektorowi celnemu, który jest członkiem kameralnej administracji okręgowej w Tryeście i zostaje pod zwierzchnictwem przełożonego okręgu kameralnego. We wszystkich nieprzytoczonych tu względach, a mianowicie w sprawach kasy i rachunkowości zatrzymuje się zakres działania kameralnej administracji okręgowej. Ta władza zajmuje się sprawdzaniami i indagacyami według celnej ustawy karnej w wypadkach nienależących do zakresu naczelnego dyrektora głównego urzędu celnego.

Organizacya straży finansowej w powyżej pomienionych częściach terytoryalnych jest ta sama jak organizacya straży finansowej umieszczonej dla próby w Vorarlbergu według regulaminu służbowego podanego ogłoszeniem ministerstwa finansów z dnia 15. paźdz. 1853 do powszechnej wiadomości. Ze względu na używanie broni nowo organizowanej straży finansowej obowiązujące są przepisy, wydane rozporządzeniem ministeryów sprawiedliwości i finansów z dnia 15. października 1853. (L. k. a.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Hermansztadt, 18. stycznia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 4. b. m. zezwolić, ażeby dawniejszym właścicielom dóbr w Siedmiogrodzie wypłacono czwartą urbaryalną zaliczkę indemnizacyi, a to w dwukrotnej połowie kwoty gruntowego podatku z roku 1846—47 od odośnych, przedtem poddańczych łąki i pól, a w pojedynczej kwocie jednorocznej taksy tak zwanych spisów taksowych z krajowego funduszu uwolnienia od ciężarów gruntowych, a jeźliby ten niewystarczał, z publicznego skarbu, pod temi warunkami i przepisami, jakie były potwierdzone najwyższemi postanowieniami z 12. września 1850, 17. września 1851 i 3. września 1852 dla wypłacenia dawniejszych urbaryalnych zaliczek, jak dalece te przepisy i warunki nie doznały od tego czasu prawnej zmiany.

Hermansztadt, 15. stycznia. Trwająca od 4go b. m. bezustanku zamieć śnieżna okryła tak głębokim śniegiem pograniczne góry, że z Lesspecz niepodobna już dostać się do granicy. Dlatego też niepokazał się już od 1. do 10. b. m. w Bulkan żaden podróżny z Wołoszczyzny. (Abbl. W. Z.)

Werona. „Allg. Ztg.“ zawiera następujący Najwyższy własnoręczny list, który Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać do Jego Excelencyi Feldmarszałka hrabi Radetzkiego z przyczyny śmierci jego żony hrabiny Radetzkiej:

Z prawdziwem ubolewaniem i z najszczerzym żalem dowiedziałem się kochany mój Marszałku o stracie, którą w tych dniach poniosłeś. W tym przypadku, w którym rozstrzygnęła wola Wszechmocnego, nie pozostaje i dla mnie nic innego, jak tylko wyraz mego najserdeczniejszego współczucia. Jeżeli jednak najszczerza życzliwość i prawdziwa wdzięczność Twego Cesarza może Ci przynieść w terażniejszym położeniu jaką pociechę, tedy przyjmij niniejszem ponowione zapewnienie życzliwości, którą dla Ciebie niezmiennie zachowuje i wdzięczności, która tylko wraz z mojem życiem się skończy, i we wszystkich położeniach polegaj na przychylnym Tobie z całego serca.

Franciszek Józef. m. p.

Wiedeń, 13. stycznia 1854. (A. B. W. Z.)

Medyolan, 19. stycznia. Na mocy ogłoszenia c. k. dyrekcji policji zakazane jest także podczas tegorocznych zapust używanie larw i rzucanie takzwanych ziarn koriantu na ulicach. (Abbl. W. Z.)

— W Gradcu umarł dnia 21. b. m. na apoplexyę generał kawaleryi, Krystyan baron Appel, w 68 roku życia, który z odznaczeniem się służył 55 lat ojczyźnie w rozmaitych stopniach. (Llod.)

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 26. stycznia. Książę Daniło z Montenegro przybył tu wczoraj. (L. k. a.)

Niemce.

(Sprostowanie. — Prusko-oldenburski traktat niechętnie przyjęty w Hanowerze.)

Berlin, 21. stycznia. Dziennik *Preuss. Coresp.* zawiera następujący artykuł:

Wiadomość rozszerzoną w dziennikach krajowych i zagranicznych, jakoby rząd królewski przeciw wypłynięciu połączonych eskadr Francyi i Anglii założył protestacyę, sprostowaliśmy niedawno doniesieniem, że pruski ambasador w Konstantynopolu p. Wildenbruch wziął to tylko do urzędowej wiadomości, że wypłynięcie

połączonych flot na czarne morze nastąpiło bez pośredniego porozumienia się z Prusami. Chociaż to postępowanie zgodne jest również z rzeczywistym stanem rzeczy jak i z dotychczasowym zachowaniem się Prus w obec zawikłań kwestyi orientalnej, jednak puszczone w o statnich dniach w obieg pogłoski, jakoby ten krok pana Wildenbrucha od wys. rządu został przyjęty z niechęcią i nagana. Możemy stanowczo zapewnić, że zachowanie się pruskiego ambasadora w Konstantynopolu przy wypłynięciu angielsko-francuskiej floty na czarne morze zostało zupełnie pochwalone ze strony królewskiego rządu.

Dziennik *Hamb. korr.* donosi za rzecz pewną, że prusko-oldeburgski traktat przyjęto w Hanowerze bardzo niechętnie „ponieważ akt tak ważny dla Hanoweru zawarto bez wiedzy tego kraju.“
(*Abbl. W. Z.*)

(Przedmioty obrad zgromadzenia niemieckich nauczycieli w Pyrmoncie.)

Pyrmont, 18. stycznia. Szóste powszechne zgromadzenie niemieckich nauczycieli w tutejszem mieście nastąpi dnia 7., 8. i 9. czerwca. Dzienny porządek uchwalony w komitecie obejmuje następujące przedmioty: 1) Według jakiego planu mają pracować powszechne zgromadzenia nauczycieli niemieckich, ażeby osiągnąć pożądaną skutek swych czynności. 2) Nauka niemieckiego języka. 3) Najstosowniejsza forma dla nauki religii. 4) Zbiorowa czynność konferencyi nauczycielskich. 5) Statystyka szkół. 6) Publiczne egzaminy szkolne. 7) Stosunek szkoły z domem. 8) Nauka dziejów w szkołach ludu. 9) Nauka śpiewu. 10) Turnieje. 11) Dźwignienie umysłowego i moralnego stanu ludu za pomocą nauczycieli poza obrębem szkoły.
(*Zeit.*)

(Sprawa telegraficznego towarzystwa Hameln-Cuxhaven.)

Hamburg, 17. stycznia. Rząd hanowerski wypowiedział telegraficznemu towarzystwu Hameln-Cuxhaven koncesyę. Towarzystwo udało się do senatu i prosilo o wstawienie się za niem do Hanoweru, ażeby przynajmniej tutejsza stacya została pod hamburską kontrolą, ale rząd hanowerski nie chce na to przyzwolić, lecz domaga się tego samego prawa, jakie Prusom i Danii przyznano, to jest, ażeby mu wolno było zaprowadzić tu biuro telegraficzne, a natomiast chce towarzystwu zwrócić wydatki. Zdaje się, że towarzystwu nie pozostanie nic innego, jak tylko przychylić się do tego żądania. W taki sposób otrzyma Hamburg trzy obce stacye telegraficzne, podobnie jak już ma sześć obcych pocztowych urzędów, to jest pruski, książąt Thurn i Taxis, hanowerski, duński, szwedzki i meklenburski urząd pocztowy. Słychać, że także między Hanowerem i Bremen toczą się układy względem oddania tamtejszej stacyi telegraficznej pod kontrolę hanowską.
(*Zeit.*)

(Związek „Tottenbund“.)

Brema, 16. stycznia. Statuta „Związku zwanego *Tottenbund*“ są teraz urzędownie ogłoszone. Zawierają 17 artykułów, z których się okazuje, że zamiarem związku było „czynne popieranie mającej nastąpić rewolucyi. Towarzystwo było podzielone na sekcyje po 10 osób, wystąpienie nie było pozwołone, a godłem związku było: „Znoś wszelką hańbę, a nawet śmierć, lecz nie bądź nigdy zdradcą.“ 71 osób przystąpiło było do tego towarzystwa, które, jak wiadomo, skazane są na kilkuletni areszt w domu poprawy.

(Sprawy sejmu związkowego.)

Frankfurt, 19. stycznia. „*Frankf. Journ.*“ donosi z „niezawodnego źródła“, że na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego wzięto pod obrady notę pana Tallenay, zawierzytelniwego przy związku francuskiego posła, w której są oznajmione kroki, jakie cesarski rząd przedsięwziął dotychczas w sprawie kwestyi orientalnej. Jeżeli rzeczony dziennik jest dobrze zawiadomiony, tedy osnowa tej noty podaje wszelką nadzieję „utrzymania pokoju“.
(*Zeit.*)

(Rozporządzenie władzy policyjnej w Magdeburgu do księgarzy.)

Magdeburg, 19. stycznia. Z niebezpiecznych i w politycznym względzie karygodnych pism drukowanych, które dziennikarstwo w latach 1848 do 1850 rozszerzało po całym kraju, i których nakładcy kazali drukować wielkie zasoby, niemogła znaczna część znaleźć odbytu, i została jako makulatura w składach złożona. — W najnowszym czasie wydarzyły się przypadki, że księgarze wydobylili ze składów tę makulaturę i zaczęli jej używać do pakowania przy rozsefaniu książek i tym podobnych rzeczy, przezco znowu ta makulatura dostawała się w publiczne ręce. A że ten postępek należy również uważać za karygodne rozszerzanie, przeto tutejsza władza policyjna wydała temi dniami do pojedynczych księgarzy napomnienie z tem zaleceniem, ażeby się jaknajprędzej postarali o zupełne zniszczenie takich płodów dziennikarskich.
(*A. B. W. Z.*)

(Uwolnienie aresztowanych za podejrzanie o udział w agitacyach kościelnych. — Posłuchanie biskupa z Moguncyi u Jego królewicz. Mości.)

Z Fryburga, 17. stycznia donosi *Sch. Merkur*, że wszystkie osoby, aresztowane dla domniemych agitacyi kościelnych, puszczono zostały na wolność.

O powodach postuchania, które biskup p. Ketteler z Moguncyi miał u Jego królewicz. Mości Rejenta powiada *Dresd. Journ.*: Konieczność porozumienia się w sposób słuszny z kościołem nasuwała się w dalszym toku znanego konfliktu coraz więcej. Chciano wejść z kościołem w układy i wezwano arcybiskupa Fryburgskiego, ażeby z swej strony zaproponował męża któremu ufa, na pośrednika w układach. Arcybiskup proponował biskupa Kettelera z Moguncyi. — W Karlsruhe przyjęto tę propozycyę, biskup Ketteler przybył, roz-

poczęły się układy i z obydwóch stron spodziewają się pomyślnego rezultatu.

(*A. B. W. Z.*)

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 26. stycznia. Ces. ros. generał-adjutant hrabia Orloff ma tu przybyć z Petersburga i udać się ztąd do Wiednia. (*L. k. a.*)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 25. stycznia.)

Metal. austr. 5⁰/₀ 70³/₄; 4¹/₂ 62¹/₄. Akcyje bank. 1195. Sardyńskie — Hiszpańskie 36¹/₄. 3⁰/₀ Wiedeń. 94. Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5⁰/₀ 99³/₄ p. 4¹/₂ 0⁰/₀ z r. 1850 98⁵/₂. 4¹/₂ 0⁰/₀ z r. 1852 98⁵/₂. 4⁰/₀ z r. 1853 97¹/₂ p. Obligacye długi państwa 88¹/₂. Akcyje bank. 108¹/₄ l. Pol. listy zastawne nowe 93; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. 5⁰/₀ met. 72¹/₂. Austr. banknoty 80⁵/₆.

Szwecya.

(Uchwała wydziału państwa. — Posiedzenie rady stanu.)

Dziennik *Aftonbladet* donosi, że wydział państwa postanowił dnia 13. stycznia z różnemi zastrzeżeniami polecić sejmowi do przyjęcia królewski reskrypt z d. 7. b. m., ażeby Stany tak wczesniej przyzwolily na potrzebne dla obrony kraju fundusze w kwocie 589,814 talarów 32 sh. bl., izby z nich przeznaczone na początek przyszłego lata wydatki opędzone być mogły.

Według „*Morgenbladet*“ odbyło się dnia 9. popołudniu w Chrystyanii nadzwyczajne posiedzenie rady stanu. Przedmiotem obrad był jak słychać, nadesłany z Sztokholmu rozkaz do zaciągania majtków.
(*W. Z.*)

Rosya.

(Raport naczelnego dowódczy korpusu kaukaskiego.)

Naczelnny wódz kaukaskiego korpusu donosi pod dniem 14go (26) grudnia, że stanowisko Rosyan na granicy tureckiej jest zupełnie ukonsolidowane przez odniesione dnia 6., 14. i 19. listopada nad nieprzyjacielem zwycięstwa. Wojsko jest umieszczone w kwaterach zimowych i uzbraja się bardzo czynnie do rozpoczęcia wstępnego boju, gdy tylko nadejdzie dogodna pora. Według wiadomości nadesłanych do Tyflisu dowodził oddziałem, porażonym na wzgórzach Basz-Kadyk Lara nie Seraskier Abdi Basza, lecz Reiss-Mahomet-Basza. Pierwszy sędził po bitwie dnia 2. listopada pod Bajandur, że należy unikać stanowczej bitwy z Rosyanami, a że poddani mu baszowie sprzeciwiali się temu, więc się cofnął do Kars. Miejsce jego zajął Reiss-Achmet-Basza, przyjął bitwę i przez swoją zarozumiałość stał się przyczyną poniesionej dnia 19. listopada (1. października) klęski tureckiego wojska.
(*Abbl. W. Z.*)

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Do Wiednia nadeszły d. 25. b. m. wiadomości z Krajowy z 21. które donoszą, że Rosyanie rozpoczęli znowu przerwane od 10. b. m. rekognoskowanie. Dnia 18. przeszedł liczny oddział, przeznaczony do rekognoskowania w pobliżu Lom przez Dunaj i odkomenderował pojedyncze oddziały kozaków na gościniec, idący ku Widdyniowi; i to dało powód do fałszywej pogłoski, że Rosyanie przeszli przez Dunaj dla uderzenia na Widdin. Ale oddział rekognoskowania był dnia 18. wieczór na tamtej stronie brzegu, niestoczywszy żadnej potyczki.

Podczas gdy z jednej strony utrzymują, że Cetate jest zajęte przez Rosyan, donoszą z drugiej strony, że po bitwie dnia 6. opanowali tę włość Turcy. List odebrany z Orsowy zawiera teraz takie objaśnienie tej sprzeczności, że dnia 6. spłonęły domy włości Cetate, tak, że mieszkańcy musieli szukać w innych włościach przytułku, a przeto włość Cetate nie egzystuje obecnie. Zresztą Cetate była jedną z tych włości, które dnia 12. grudnia miały udział w powstaniu chłopów.
(*Ll.*)

„*Kronst. Ztg.*“ nie zawiera żadnych wiadomości o potyczce, która zaszła dnia 10. b. m. w okolicy Pojane. Prawie wszystkie klasztory na Wołoszczyźnie są zamienione w szpitale, pochody wojska do małej Wołoszczyzny trwają ciągle w wielkim rozmiarze, a najszczególniej około Krajowy koncentrują się liczne oddziały. W okolicy Ibraifowa i Gałaczu stoją wielkie parki artyleryi a w Multanach i Besarabii są zgromadzone potężne zastępy wojska. Również i Turcy wzmacniają ciągle załogę w Warnie i rozstawione pułki nad Dobrucają.
(*Abbl. W. Z.*)

Turcya.

(Nota Reszyda Baszy do reprezentantów czterech mocarstw.)

Nota Reszyda Baszy adresowana do reprezentantów czterech mocarstw pod dniem 31. z. m. jest następującej treści:

Nadesłana na dniu 12. grudnia nota Waszej Excelencyi tycząca się spokoju i ułożona w tym samym duchu, jak noty panów reprezentantów została przedłożona Jego Cesarskiej Mości Sultanowi.

Ponieważ w tej nocy zbiorowej objawia się spokojne usposobienie Jego Mości Cesarza Rosyi, ponieważ konieczność prowadzenia wojny, do której przywiedzioną została wysoka Porta, wyływa jedynie tylko z chęci bronienia praw jej udziałności, ponieważ zaproponowany środek porozumienia nie jest bynajmniej tego rodzaju, aby naruszał jej szanowne prawa monarchiczne, i ponieważ nakoniec szczególny szacunek i bezwarunkowe zaufanie Jego Mości Sultana do czterech mocarstw, Jego najdostojniejszych sprzymierzeńców, skła-

nają Go przystąpić do ich zamiaru względem zawarcia pokoju, przeto osądziła wysoka Porta, że zaproponowany ostatecznie środek porozumienia nie jest do odrzucenia.

Pierwszym punktem przyszłych konferencji musi być ile możliwości jaknajspieszniejsze opuszczenie księstw Mołdawii i Wołoszczyzny.

Pozostając wierną swym zasadom umiarkowania i udzielonym jej ze strony sprzymierzeńców radom, zezwoli wysoka Porta na odnowienie układów. To ma być drugi punkt konferencji.

Co się tyczy duchownych przywilejów, zapewnionych niemużmańskim a podległym wysokiej Porcie korporacjom wszelkich wyznań, uważa wysoka Porta za sprawę honorową zachować je po wsze czasy, ponieważ przywileje te od wieków przez dostojnych poprzodników Sultana okrojowane, a teraz nanowo monarchicznymi, podpisem cesarskim opatrzonymi fermanami potwierdzone zostały. — Wysoka Porta, jak kilkakrotnie już oświadczyła, i jak to już uczyniła w obec całej Europy przy sposobności proklamowania tanzymatu, niebędzie się wahała zapewnić mocarstwu, że jest-to jej szczerym i stałym zamiarem zachować po wsze czasy duchowne przywileje podległych jej korporacji i w razie, gdyby która z tych korporacji posiadała jaką korzyść przed innymi, niewzbraniać się w swem wysokiem uczuciu słuszności od tego, aby korzyść ta także drugim pragnącym jej przyznana została, słowem przystać chętnie na przywrócenie równości pomiędzy nimi. Wysoka Porta przedłoży każdemu z czterech mocarstw kopie tych fermanów z przyłączeniem noty w tym samym duchu i w formie noty zbiorowej; a nawet niebędzie się wzbraniała przestać ją Rosji w tej samej formie.

Układy przedsiębrane dla uzupełnienia ugody tyżającej się miejsc świętych i utworzenia fundacji religijnych w Jeruzolimie mają być stanowczo przyjęte.

Wysoka Porta jest gotowa zawrzeć pokój w granicach oznaczonych przez jej sprzymierzeńców. Jak tylko więc otrzyma wiadomienie, że zasady te znalazły przyjęcie także u dworu rosyjskiego, zostanie natychmiast mianowany i wysłany z jej strony pełnomocnik na konferencję, która ma się odbywać w neutralnem, przez cztery mocarstwa obranem mieście i na której mają się znajdować ich pełnomocnicy dla uregulowania tej kwestyi z pełnomocnikiem rosyjskim na wyz wspomnianych podstawach, i wtedy też zostanie nakazane doczesne, ograniczone zawieszenie broni.

Wysoka Porta ma ze względu na liczne swe stosunki i przynierza z mocarstwami europejskimi na wszelki sposób prawo stać się uczestniczką wspólnego ich bezpieczeństwa i być przyjęta do związku ludów europejskich; dlatego też wypada koniecznie, aby ugoda z roku 1841 w tym duchu uzupełniona i potwierdzona została.

Wysoka Porta spodziewa się z pewnością, że mocarstwa ze zwykłą swą gorliwością przyczynią się do osiągnięcia tego celu.

Zdaje się, że czterdzieści dni będą dostateczne dla przesłania tej noty do Petersburga i otrzymania odpowiedzi na nią. Zatem uprasza się cztery mocarstwa, ażeby raczyły poświęcić tej sprawie dobre usługi swoje.

Jestto najmiłszem życzeniem Jego Mości Sultana dla zupełnego i dokładnego przeprowadzenia tanzymatu zrobić wszystkich swoich poddanych bez wyjątku uczestnikami dobrodziejstw spływającej na wszystkich sprawiedliwości przez zaprowadzenie potrzebnych ulepszeń w systemie administracyjnym.

Jego Mość Sultán wyraził najwyższą wolę Swoją, ażeby ten punkt został wzięty pod ścisłą uwagę; a że środek ten znajdzie zapewne dobre przyjęcie u mocarstw, przeto pospieszam uwiadomić o tem Wasza Excelencję.

Konstantynopol, 31. grudnia 1853.

Mustafa Reszyd.

(Abbl. W. Z.)

(Ferman Sultana do księcia Serbii.)

Ferman Sultana do księcia Serbii Alexandra Georgiewicza jest według dziennika „Pr. C.“ następującej treści:

„Tobie Alexandrze Beju, terażniejszy książę Serbii; niechaj Twa godność będzie trwała! Rozkazuję. Zawsze miałem staranie o ciągłe utrzymanie przywilejów ze względu na wewnętrzną administrację Serbii, Wołoszczyzny i Multan, prowincyi które są nierozdzielniemi częściami mego państwa.

I chociaż dla wojny, która wybuchła między moją wysoką Portą a Rosją, traktaty między obydwojma Dworami są zniesione (soient abrogés), jednak usiłowania mojej wysokiej Porty dla utrzymania dobrego bytu i spokojności wiernych poddanych mego państwa są pewną rękojmią ich zachowania.

Z resztą równie jak utrzymanie tego rodzaju rozporządzeń jest następstwem samoistnych zasad mojej wysokiej Porty, która je sama przepisała, a zarazem godność jej w tem jest interesowana, tak też jest szczerym moim zamiarem, utrzymać zawsze istniejące przywileje tych trzech prowincyi i nie tylko niejest moją wolą ukrócić je choćby o najmniejszą część, ale owszem staraniem mojem będzie zawsze dawać im według okoliczności i w miarę ich przychylności dalsze dowody mojej monarchicznej łaski.

Ten wysoki rozkaz mojego Cesarskiego Dywanu jest przeto wydany, by publicznie wyrzec i oznajmić, że stałem mojem postanowieniem jest tak jak dotychczas utrzymać istniejące przywileje Serbii, która jest częścią mego państwa.

Zaraz przeto po otrzymaniu jego będziesz miał staranie, ażeby o jego treści we wszystkich szczegółach dowiedzieli się wszyscy, których to obchodzi; użyjesz jak tego wymaga Twoja posada i Twa roztropność wszelkiego starania, by utrzymać wszechstronne dobro,

spokojność i pokój poddanych mojej wysokiej Porty i użyjesz wszelkich sił by wszystkie te punkta należycie wykonać. (Zeit.)

(Wiadomości z widowiska wojny w Azji.)

Do gazety „Times“ piszą z Erzerum pod dniem 11. b. m.:

„Stan rzeczy jest tutaj bardzo smutny. Cywilny gubernator prowincyi, Harif Basza, powrócił tu dnia 10. z trzema batalionami Redifów, odkomenderował 4 bataliony do Kars i każe teraz przystawiać zbiegłych w całym kraju. Jednak główna siła dywizyi Ardohan poszła w rosyjkę; utraciono armaty, pakunek i amunicję a cała Georgia dostała się w ręce armii rosyjskiej. Przywieziono tu areszowanego Ali Baszę (feryka). Był on najpierwszym, który umknął, i miał tyle przezorności, że zabrał z sobą swój pakunek i kasę wojenną. Gdy kilku zbiegów przybyło do niego, mówiąc że poszli tylko za jego przykładem, wpadł w taką wściekłość, że dwom z nich natychmiast w łeb wypalił. W walce pod Gumri stało naprzeciw sobie z jednej strony 15,000 Rosyan, a z drugiej 25,000 Turków. Turckie centrum pod dowództwem Achmed Baszy i prawe skrzydło pod Husseini Baszą cofnęły się w największym nieładzie do Kars; tylko lewe skrzydło pod rozkazami Vely Baszy stało czoło i przeszkodziło temu, że całej tureckiej armii nie zabrano w niewolę. Turcy mieli utracić całą z 24 dział złożoną artylerję.

Rosyanie zakwaterowali się teraz w przyległych włościach, Vely Basza zajął włość w pobliżu bojowiska. W Kars stoi około 25,000 tureckich żołnierzy, ale są to powiększej części zdemoralizowane pułki. Ponieważ wielkie śniegi przeszkadzają teraz operacjom wojskowym, więc jest wszelkie podobieństwo, że się Rosyanie cofną do Gumri. Armia turecka upadła tak dalece na duchu, że przy najpierwszej sposobności pójdzie całkiem w rosyjkę. O Szamilu słychać, że dowodzi 60,000 ludzi i zamyśla posunąć się ku Tyflis.

(Abbl. W. Z.)

(Wiadomości telegraficzne z Konstantynopola.)

Lloyd Więdeński z d. 25. stycznia pisze: Nadesłane dzisiaj z Konstantynopola wiadomości telegraficzne z dnia 16. b. m. donoszą o ciągłych uzbrojeniach i przygotowaniach odjazdu Sultana do Adryanopola. Z natężoną ciekawością wyglądają odpowiedzi Cara na propozycje układów pokoju. Mają nadzieję, że Car nie będzie mieć żadnej przyczyny do odrzucenia stanowczo propozycji, a dyplomacya spodziewa się w połowie lutego nadejścia uchwał z Petersburga. — Potwierdza się zupełnie, że dobre porozumienie między Anglią i Persją jest przywrócone. Szach oświadczył stanowczo, że w turecko-rosyjskiej wojnie pozostanie neutralnym. Temi dniami odpłynie drugi transport wojska dla armii w Batum.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 27. stycznia. Litogr. „koresp. anstr.“ z dnia dzisiejszego pisze: „Journal de St. Petersburg“ z dnia 20go stycznia donosi, że ponieważ rozkaz wypłynięcia flot na Czarne morze, podano tylko ustnie do wiadomości gabinetu Petersburskiego, przeto uznał gabinet wspomniony za rzecz potrzebną zażądać w Paryżu i Londynie katerycznych deklaracji względem znaczenia, jakie obydwa rządy przywiązują do tego kroku. Od rezultatu tych deklaracji zawisło dalsze postępowanie Rosyi.

Londyn, 27. stycznia. Słychać, że ces. rosyjski ambasador p. Brunnow zażądał już deklaracji względem przeznaczenia floty na Czarne morze.

Paryż, 27. stycznia. „Monitor“ zawiera bardzo pomyslnie sprawozdanie o stanie finansów krajowych. (L. k. a.)

Kurs lwowski.

Dnia 28—29. stycznia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	48	5	51
Dukat cesarski	5	52	5	55
Półimperyal zł. rosyjski	10	9	10	13
Rubel srebrny rosyjski	1	58	1	59
Talar pruski	1	49	1	51
Polski kurant i pięciozłotówka	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	90	12	90	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. stycznia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	90	24
Przedano „ „ 100 po	90	54
Dawano „ „ za 100	—	—
Żądano „ „ za 100	—	—

(Kurs wiedeński i wekslowy z 28. stycznia 1853.)

Obligacje długu państwa 5% 91; 4½% 80¾; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 233; z r. 1839 133½. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1321. Akcje kolei półn. 2310. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 633. Lloyd 595. Galie. l. z. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 106¾. Augsburg 126¼ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125½ p. 2. m. Hamburg 93¾ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.15. l. 3. m. Medyolan —. Marsylia —. l. Paryż 147¾ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 30¾. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 27. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 29¾. Ces. dukatów obrączkowych agio 29¼. Ros. imperyal 10.2. Srebra agio 24 gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. stycznia.

Pora	Barometr w mierze więd. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	28 3 4	— 3°	— 0°	połud.-zach.	pochm.
2 god. pop.	28 3 2	0°	— 4,5°	połud.-wschod.	"
10 god. wie.	28 1 9	— 4,5°		"	jasno
6 god. zran.	28 0 7	— 7°	— 1°	wschodni.	pogoda
2 god. pop.	27 11 6	— 1°	— 7°	połud.-wschod.	pochm.
10 god. wie.	27 10 3	— 2°		"	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. stycznia.

Hr. Starzeński Leop., z Dittkowiec. — PP. Głogowski Artur, z Bojaniec. — Papara Zyg., ze Żółkwi. — Papara Hen., z Zubowmostów. — Pohorecki Roman, ze Żółkwi. — Urbański Rud., z Dobroszyca. — Korytowski Erazm, z Płotyca. — Jabłonowski Józef, z Dolnego. — Wiktor Tad., ze Żółkwi. — Krajewski Nik., z Turzego. — Abancourt Ks., z Łowczy. — Lenkiewicz Wiktor, z Krakowa. — Jarantowski Jan, z Hermanowic. — Żukiewicz Konst., z Steniatyna. — Torosiewicz Emil, z Brzeżan. — Ujejski Bron., z Melny.

Dnia 29. stycznia.

PP. Gutowski Wład., z Dobrowlan. — Leo Edw c. k. sekretarz finansowy, ze Steburka. — Czajkowski Adolf, z Bóbrki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. stycznia.

PP. Jaworski Lud., do Jarosławia. — Załęski Gabr., do Przemyśla. — Wysocki Flor., do Chodorowa. — Jaworski Józef, do Kobyliniec. — Bauer Edward, c. k. kapitan, do Stanisławowa.

Dnia 29. stycznia.

PP. Andrzejewski Piotr, c. k. radca gubern. i starosta obw. do Złoczowa. — Ks. biskup Hackmann Eug., do Czerniowiec. — Paślawski Konst., do Grodowic.

T E A T R.

Dziś: komedia polska: „Wojna kobiet,” czyli: „Walka o miłość.”

Jutro: komedia niem.: „Das Mädchen von der Spule.”

Dnia 28go stycznia 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

59. 76. 50. 7. 24.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 11. i 25. lutego 1854 roku.

K R O N I K A.

Dzień 28. stycznia r. b. rozpoczął zabawy tegoroczne u Jch Excellency JWW. Namiestnikowata, i ten dzień zostanie długo pamiętnym w dziejach karnawałów lwowskich. Całe pomieszczenie dostojnych Gospodarstwa, urządzone w najlepszym smaku stanęło otworem ku przyjęciu gości. Główna sala — największa i najwspanialsza we Lwowie, — tudzież przyboczne dwie sale i pokoje zajaśniały tysiącem światła gorejących, zajaśniały świetnością dobornego stanowiskiem swoim towarzystwa, zajaśniały uprzejmą gościnnością Obojga Gospodarstwa, ale nadewszystko zajaśniały obecnością Jego Cesarzew. Mości Najjaśniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, który w czasie, acz niedługiego pobytu swego we Lwowie przyciągnął do Siebie serca mieszkańców miasta tego.

Znaną jest główna sala z obrzędów uroczystych, znana z przestworu, gdzie do pięćset osób mieścić się może, ozdobna w kunsztowne obicia, wyłaczane arabeski, kolumny o złocistych kapitelach, drogie u okien opony, lustra dwa ogromne, pajaki zsyłające jasność dzienną z wysokości dwóch piąter i kilkanaście półzyrandolów wkoło sali o dwóch galeryach piętrowych, znaną jest z piękności i wdzięcznej budowy, ale nigdy jeszcze na jej misternej posadzce przed tym bogato ozdobionym, strojnym wizerunkiem N. Cesarza JMści niebyło tyle ochoty, tyle życia, wesołości i swobody w ruchach.

Odpowiadając wezwaniu Jch Excellency JWW. Namiestnikowata tem chętniej pospieszyli zaproszeni, gdy przytem następczała się sposobność okazania holdu dla wielbionego Arcyksięcia, razem z czią dla szanowanych i kochanych Gospodarstwa. To też już przed godz. 9. zapelniono salę przeszło czterysta osób obojej płci. Ujrzałaś czcigodnych powagą stanu swojego Pasterzów duchownych i wyższe duchowieństwo, Dostojników kraju, Jeneralicyę, Naczelników urzędów waszystkich wydziałów, szlachtę, urzędników i licznie reprezentowane obywatelstwo lwowskie. Między tymi uważaliśmy feldmarszałków-poruczników, JO. księcia Schwarzenberga, JWW. Antoniego Vogla, Baron. Ledera, Lieblera, tudzież innych pięciu Jeneralów; dalej dygnitarzy koronnych JWW. Kajetana hr. Lewickiego, Feliksa hr. Miera, JO. księcia Leona Sapiehy, JWW. Cypryana hr. Komorowskiego, Kazimierza hr. Badeniego, Józefa Gorajskiego i innych z familiami swojemi. Z odległych stron Galicyi byli obecni JO. Izabela księżna Sanguszkowa z Córka, JWW. Kazimierz hr. Starzeński, Wit. hr. Zelenki i ci, którzy w deputacyi bukowińskiej dla powitania N. Arcyksięcia przybyli, a między nimi JW. Franc. Schmük, prezydent bukowińskiego rządu krajowego, JW. Eugeniusz Hackmann, biskup wschodniego wyznania, JW. Jan baron Mustazza, WW. Aleksander Gojan, Jordaki Wasylko, Mikołaj Petrino, Krzysztof Petrowicz i inni. Także przełożeni urzędów obwodowych, WW. Sebałd z Rzeszowa, Bochyński ze Stryja; Hoffmann z Kołomyi, Adrzejewski ze Złoczowa.

Niedługo po godz. 9. raczył przybyć Najdost. Arcyksiążę; powitany z uszanowaniem od Jego Excel. JW. Namiestnika w przysionku gmachu, a od JW. Namiestnikowej u podwojów do apartamentów wiodących przyjęty został z głęboką czią od całego zgromadzenia. Przybycie Jego było hasłem do rozpoczęcia balu. Zabrzmiiała słynną z dokładnego exekwowania tańców muzyka, a odtańd bogini chorowodu i wesołości, natchnęły rozochoczoną młodzież tak, że krótkie tylko były chwile wypoczynku między skoczonymi tańcami. Na młodzieńczym lieu Arcyksięcia błysnął obok promienia powagi i godności także promień ożywionego wesela; wrodzona zaś łaskawość skłoniła Go do dzielenia kilkakrotnie dziarskich tanów w pośród uradowanego wysokim zaszczytem towarzystwa. Poważniejsze grupy dam i mężczyzn szerokim kręgiem tańcówników skalające, bawiły się radosną łażniejszością, poglądając na pełne wesela żywe kwiaty społeczności, a niekiedy przenosząc się myślą w ubiegłe czasy, kiedy-to ich także krępka młodość temi samemi toczyła się torami. — Niewyczerpana gościnność i uprzejmość Obojga JWW. Namiestnikowata wystarczyła, aby i ołoczy czią i uszanowaniem zaszczycającego Ich dom Najdostojniejszego Gościa i przyjąć razem mile i wdzięcznie wszystkie grona w pięknej zgodności skojarzone. Po północy zastawiono w salach przybocznych wieczerę. JWW. Namiestnikowstwo

uprosili to sobie, że N. Arcyksiążę pozwolił się także uraczyć bankietem, przyzywając do stołu, u którego zasiadł, obojga Gospodarstwa, księcia Schwarzenberga, księżnę Sanguszkową, hrabinę z Choloniewskich Lewickę, hr. Włodzimierza Rusockiego, hrabinę z Mirów Badenową, hr. Kazim. Starzeńskiego i hrabinę z Rzeczyckich Fredrową. — Inni goście ucztowali przy innych różnemi wytworami obficie zastawionych stołach.

Nadaniem zabawa najmocniej zdawała się być ożywiona, gdyż miejsca były wolniejsze, i każdy z uczuciem przychylności dla Gospodarstwa i z wdzięcznością za łaskawy współdział w zabawie dla Arcyksięcia, przejęty dwukrotną ochotą nieopuszczał do późna salonów. — Arcyksiążę joddał się po godz. 3., lecz dopiero koniec nocy położył kres świetnemu balowi.

Zapisując dzisiejszą zabawę kronika balów na kartach swoich, nie może pominąć strojów damskich, które równie wytwornością, jak powszechnie uznają, nym dobrym gustem się odznaczyły: wszakże wiadomości tego wydziału nie mogą ani wyczerpnąć rzeczy w ogólności, a tem mniej w szczegółach być dokładnemi; naturalnym zaś tego powodem, że oko i uwaga dostrzegacza bardziej zajęte były istotą, jak jej okrasami. Ograniczamy się więc na wskazaniu strojów najpiękniejszych pomiędzy piękniemi. W tym względzie odszczególniały się:

- Jej Ekscel. JW. hr. Goluchowskiej suknia biała krepowa, ozdobna falbanami, bogato peliami i złotem haftowanemi: te podpięte bukietami z kwiatów zielonych ze złotem. — Na głowie ubranej *a la Valois* girlanda zielona ze złotem.
- JO. Księżnej Sanguszkowej suknia perłowa adamaskowa z falbanami koronkowemi. Na głowie pióra *Marabout*, z dyademem brylantowym.
- Księżniczki Heleny Sanguszkowej suknia biała w kwiaty, podpinana kwiatami białemi z srebrem, z berta w kwiaty ubraną. Na głowie kwiaty białe ze srebrem.
- JW. z hr. Borkowskich hr. Rusockiej suknia żółta koloru *bouton d'or*, strojna trzema falbanami, złotem i srebrem przerabianemi. Na głowie girlanda biała *a l'Odalisque*, przerabiana złotem, kłamrowana bukietami brylantowemi.
- JW. hr. Lewickiej suknia niebieska atlasowa z dwoma wolantami koronkowemi — przód stanika ozdobny w brylanty; naszyjnik także brylantowy. Na głowie ubranie z piórek niebieskich rzadkiej piękności, przekładane brylantami.
- JW. Zofii hrabianki Lewickiej suknia *tulle illusion* o trzech tunikach, białeni peliami haftowanych. — Głowa ubrana w kwiaty białe ze srebrem.
- W. Heleny Turkulowej suknia biała krepowa, różowemi peliami ze złotem haftowana, i podobną frenzlą obszyta. Na głowie kwiaty różowe ze złotem.
- JW. Michaliny hr. Badenowej suknia różowa adamaskowa o falbanach koronkowych, podpinanych różno-barwnymi różami. Na głowie odpowiedna girlanda.
- W. Zagórskiej suknia *en tulle illusion*, przerabiana srebrem. Na głowie białe kwiaty.
- JW. Maryi hr. Karnickiej suknia z białej gładkiej tkaniny w prążki srebrne. Na głowie biała girlanda ze srebrem.
- JW. baronowej Lederer suknia biała o trzech falbanach *a la Bayadere* w pasy niebieskie i srebrne.

— Na dochód Szpitaliku chorych małych dzieci pod opieką JO. księżnej Sapieżynej, wyprawi i w tym roku Towarzystwo członków tego zakładu Bał w sali Redutowej dnia 7. Lutego, w przekonaniu, że gorliwość publiczności w popieraniu zbawionego instytutu i teraz nie omieszka zaopatrzyć przytułek cierpiących sierot.